

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 326

Sejm a sprawa rozporządzenia o spłacie hipotek i depozytów

(Jz.) Dnia 4. b. m. sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała wniosek grupy posłów z Zachodniej Polski o rewizję rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 4. maja b. r. w sprawie należności prywatno-prawnych. Wnioskodawcy wychodzili ze słusznego założenia, że nie leży w interesie państwa, aby prawo jedną część obywateli krzywdziło a drugą obdarzało zupełnie niezastużonymi przywilejami.

Wymienione rozporządzenie naprawdę krzywdzi ogromnie tysięczną rzeszę posiadaczy hipotek, wkładek oszczędnościowych etc., zwłaszcza tych, którzy zamieszkują na ziemiach b. zaboru pruskiego. Ktoś, co przez długie lata składał grosz do grosza i w ten sposób zaoszczędzoną kwotę ulokował na „pewnej” hipotece, aby mieć stały i pewny dochód, dzisiaj tytułem zwrotu pożyczki ma otrzymać sumę, która nawet na jednomiesięczne utrzymanie nie wystarczy. Rozporządzenie z dnia 4. maja doprowadza tysiące osób, dawniej zamożnych, do kija żebra — natomiast dłużników, ktorými są przeważnie właściciele ziemscy, kamienicznicy i banki, obdarywownie niezastużonymi majątkami.

To też na skutek protestów prasy niezależnej wymieniona grupa posłów zażądała pewnych zmian w rozporządzeniu. Mianowicie proponowała, 1) aby ówczesna wartość marek została przeliczona na dolary; 2) aby hipoteki gruntowe zostały spłacone w wysokości nie 15 a 50, hipoteki budynkowe w wysokości 25 procent, a wkładki oszczędnościowe w wysokości nie 5 a 10 procent wpłaconej swgo czasu kwoty; 3) aby państwowe pożyczki Odrodzenia zostały zwrócone w całości, narazie — ze względu na stan

skarbu — nie w gotówce, lecz innych papierach państwowych.

Żądania te były tak skromne, że zdawało się nie ulegać wątpliwości, iż znajdą poparcie znacznej większości posłów. To też jak grom z jasnego nieba uderzyła w posiadaczy hipotek i składek wieści, już potwierdzona, że komisja skarbowa postanowiła znaczną większością głosów przejść do porządku dziennego nad sprawą ich żądań, to znaczy, odrzuciła je. W obronie interesów pokrzywdzonych stanęli jedynie przedstawiciele N. P. R., pos. Faustyniak, pos. Kwiatkowski z Ch. Dem. i pos. Rzepecki z Zw. Lud.-Nar. Przeciwno zmianie rozporządzenia z dnia 4. maja głosowali wywołeni, piastowcy, socjaliści, żydzi, endecy (za wyjątkiem p. Rzepeckiego), a chadecy (prócz p. Kwiatkowskiego) wstrzymali się od głosowania.

Posłowie osemkowi poprowadzili sprytą i obłudną grę. Kilku z nich udawało, że gorąco bronią interesów pokrzywdzonych wierzycieli, a reszta ich kolegów klubowych przez głosowanie przeciwko zmianie rozporządzenia się od głosowania przy pomocy piastowców, wywołeni i socjalistów utraciła wniosek. Nowy dowód, że tak endecją jak i chadecją rządzą bankierzy i obszarnicy.

Mimo tak fatalnego wyniku głosowania na komisji skarbowej, sprawa ta dla nas jeszcze nie jest ostatecznie załatwiona. Będziemy ją poruszać tak długo, tak długo będziemy apelować do sumienia i poczucia praworządności naszych ustawodawców, aż stanie się zadość sprawiedliwości i krzywdzące tak liczne rozporządzenie z dnia 4. maja zostanie poddane gruntownej rewizji.

Nowy spiszek w Egipcie.

LONDYN, 5. 12. (PAT.) „Daily Mail” donosi, że wykryto w Egipcie spiszek zmierzający do zgładzenia członków gabinetu angielskiego. Z

tego powodu wydano rozporządzenia, mające na celu wzmocnienie ochrony policyjnej nad członkami gabinetu.

Stabilizacja urzędników nie dozna zwłoki, chyba gdy będzie potrzeba.

WARSZAWA, 5. 12. (PAT.) W prasie warszawskiej ukazała się notatka, z którejby można wnioskować, że przeprowadzenie stabilizacji urzędników będzie odłożone. Informacja powyż-

sza jest niecisła, gdyż stwierdzić należy, że prace przygotowawcze, t. j. określenie ilości i stanowisk w każdym urzędzie są w pełnym toku, poczem sporządzone będą listy osób które mają być ustalone, co nastąpi w początkach przyszłego ro-

Harce Bałtyku!

13 rybaków znalazło śmierć w głębinach morskich. Dwie łodzie z załogą zginęły bez wieści. Poniosły je wzburzone fale na pełne morze.

GDANSK, 4. 12. (Kor. wł.) W nocy z 2. na 3. grudnia około godz. 1 utonęło 13 rybaków opodal miejscowości rybackiej Sarkau. Osm łodzi rybackich wypłynęło dnia 2. b. m. popołudniu na morze, a wieczorem nadsięgnęła silna burza, przed którą udało się ująć 4 łodziom i do-

bieć szczęśliwie do brzegu. Natomiast dwie łodzie dostawszy się w wir kłębiących fal,

uległo wywróceniu wskutek czego cała załoga tychże w liczbie 13 rybaków zatonała. O losie dwóch pozostałych łodzi porwanych wicherem na pełne wzburzone morze

nie wiadomo.

Strajk powszechny w Łodzi.

ŁÓDŹ, 5. 12. (PAT.) W dniu dzisiejszym wybuchł strajk powszechny, który objął elektrownię, gazownię, tramwaje, telefony i część pracowników wszelkich biur oraz część urzędników magistratu łódzkiego. Gazownia i elektrownia zaprzestały pracę w godzinach popołudniowych. Telefony

obsług. wyłączn, tylko rozmowy urzędowe władz centraln., wojska oraz prasy. Niekóre dzienniki popołudniowe z powodu braku prądu nie wyszły. Miastonie w zupełnych ciemnościach, ale ruch jest mimo to ożywiony. Porządek w mieście jest utrzymany.

Rosja bastjonem Azji w Europie.

Polska placówka cywilizacji zachodniej przed niebezpieczeństwem narodów azjatyckich.

PARYŻ, 5. 12. (PAT.) Stowarzyszenie przyjaciół Polski zorganizowało bankiet na cześć prof. Georgea Blondella, który powrócił z dłuższej podróży po Polsce i środkowej Europie. Po powitaniu go przez radcę ambasady p. Szembeka, zabrał głos prof. Blondell, przedstawiając wrażenia swe z podróży do Polski, przyczem stwierdził, że Polska osiąga ciągle postępy w dziedzinie

gospodarczej, jak też coraz większą spójność. Wspomniałszy o zagadnieniach pozostałych jeszcze do rozwiązania, jak np. sprawę mniejszości narodowych i sprawę reformy agrarnej, prof. Blondell stwierdził niebezpieczeństwo sąsiedztwa Rosji, która przed wojną była wysuniętym bastjonem Europy w Azji, a dziś stała się bastjonem Azji w Europie. Polska jest dziś najbardziej wysuniętą placówką cywilizacji zachodniej przed niebezpieczeństwem ze strony narodów azjatyckich.

Konferencja Chamberlain'a z Herriot'em.

PARYŻ, 5. 12. (PAT.) Chamberlain przybył dziś o godz. 11-ej na Quai d'Orsay i został niezwłocznie przyjęty przez Herriota, poczem natychmiast rozpoczęły się narady bez świadków. Po zakończeniu narad Herriot i jego małżonka wydały na cześć gościa śniadanie, w którym wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

PARYŻ, 5. 12. (PAT.) Komunikat urzędowy: Chamberlain i Herriot odbyli dziś rano 2-godzinną rozmowę, w czasie której poruszono różne problemy polityki zagranicznej. Osiągnięto zgodę w sprawach, wymagając natychmiastowego rozstrzygnięcia co do niektórych spraw, które potrzebują dłuższego badania obaj ministrowie porozumeli się, że będą rozważali je w tym samym duchu i z tą samą wolą obustronnego utrwalenia i rozwinięcia stosunków przyjaźni, istniejących między Francją i Wielkobyrtanją oraz zapewnienia utrzymania pokoju.

Pomyślny stan skarbu, ale urzędnicy nie dostaną gwiazdki.

WARSZAWA, 5. 12. „Kurjer Czerwony” dowiaduje się z Ministerstwa Skarbu, iż wpływy podatkowe w listopadzie przedstawiają się nadzwyczaj pomyślnie i wynoszą o 60% więcej, niż preliminowano. Skarb wypłaca pensje urzędnikom, ma możność pokrycia długu w Banku Polskim i pozostaje jeszcze 30 milionów zł. Wypłata 13 pensji dla urzędników jest niewykonalna, ponieważ pensje urzędnicze wynoszą 100 mil. zł miesięcznie, a takich nadzwyczajnych dochodów Skarb mieć nie będzie.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 5. 12. (PAT.) Pos. Romocki (Chrz. Dem.) zreferował konwencję pocztową i telegraficzną z Rosją. Narazie nie będzie wprowadzony ruch telefoniczny i pocztowy, jak również paczek. Zabrania się również wysłania depesz szyfrowanych i pieniędzy obiegowych w listach poleconych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również ustawę, ratyfikującą konwencję kolejową z Rosją. W drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o przyznawaniu darów z łaski. Przyjęto dalej wniosek, wzywający

rząd do wydania zarządzenia, aby na artykułach monopolowych podawane były ceny, obowiązujące sprzedawców. Dalej przyjęto wniosek, wzywający rząd do wydania zarządzenia ułatwiającego przejazd przez terytorjum w. m. Gdańska na wybrzeże morskie.

Pos. Taraszkiewicz (kl. białoruski), uzasadniając nagłość wniosku klubu białoruskiego w sprawie napadu na pos. Jeremicza, zaczął od słów: Napady organizowane przez bandy osadników wojskowych... — Po tych słowach wybuchła nieopisana wrzawa na prawicy, wskutek czego przewodniczący wicemarszałek Gdysk zmuszony był przerwać posiedzenie, wyznaczając następne na środek godz. 4 popołudniu.

Jeszcze jedna kompromitacja

Zw. Lud. Nar.

WARSZAWA, 5. 12.

Wczorajsze posiedzenie sejmu smutno się skończyło dla min. Miklaszewskiego, albowiem sejm 13 głosami przyjął w dyskusji nad budżetem dodatkowym ministerstwa oświaty wniosek posła Polakiewicza o skreślenie 100 złotych z pozycji min. oświaty. Jeżeli w trzecim czytaniu, które nastąpi w środę, rezultat będzie taki sam, wówczas min. Miklaszewski będzie musiał ustąpić.

Min. Skrzyński od podobnego losu uratował nie tyle przypadek ile klub posła Dubanowicza, który wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem ukraińskiego posła Chruckiego, domagającego się skreślenia funduszu specjalnego M. S. Z. Bu-

dujący był istotnie widok solidarnego głosowania Zw. Lud.-Nar. z mniejszościami narodowymi. Świetnie wyglądał ten polonez poselski (głosowanie odbywało się przez drzwi). W pierwszej parze sunął poseł Zamorski, mając po swej prawicy komunistę posła Łańcuckiego, za nim zgodnie kroczył dyplomata z nieprawdziwego zdarzenia Marjan Seyda, któremu bardzo do twarzy było z pos. Lewinem u boku. Dalsze pary tworzyli ku uciechu lewicy ksiądz Czetwertyński z Ukraincem Skrzyppą i burmistrz Zakopanego, zapalony antysemita Kozłowski, uśmiechający się czule do posła Grünbauma.

Rzeczywiście budujące!

Módlcie się dalej...

W śmieszny sposób wyraża jakiś Werner Schulz z Oliwy w „Weichsel Zeitung“ żal swój za „niemieckim“ Toruniem. Czytajmy co pisze:

„Zawsze jeszcze niesie Wisła swoje fale tuż pod miastem, tak samo jak przed setkami lat, gdy to jeszcze Niemiec rycerze zakonnymi zamkami budowali. Zamek się zapadł. „Leid“ spadł na kraj, gorzki „Leid“. Obcy dźwięk słychać na ulicach wszędzie wszędzie. Patrz na ciebie, gdy mówisz po niemiecku — jedni z nienawiścią, a drudzy ze smutną radością. Kroku maszerujących

bataljonów niemieckich nie słychać już na drogach. Od rzeki słychać rzewną melodję, głuchą, monotonną. Są to flisacy z Polski. Spiewają o swojej ojczyźnie rosyjskiej (?) gdzieś tam na Wołyniu. — Obca potęga panuje tam i tu. Świat wyjechał z zawiasów. Fale Wisły szumią i szumią. We wsiach dźwięczą dzwony. W tysiącach jest modlitwa, lasy się modlą i domy miast, łąki i fale Wisły. Znamy modlitwę ludzi, którzy już do macierzy nie należą? Módlcie się z nimi, gdyż chodzi o Niemcy, ci którzy się modlą noszą „zweifach Leid“...

Apostolka trzeźwości szmuglowała wódkę.

Dzienniki nowojorskie omawiają obszernie najświeższą sensację tamtejszego świata arystokratycznego t.j. wykrycie i skazanie znanej apostołki trzeźwości p. Patten za przemycanie do Stanów Zjednoczonych wódki z Kanady!

P. Patten od lat jeździła po miastach i wygłaszała płomienne mowy za prohibicję, a równocześnie po cichu trudniła się szmuglem „księżycówką“.

Alarmująco donosi o tem „Nowy Świat“ pisząc: Pani Laura Patten, członkini wybitnej i mającej rodziny nowojorskiej, gorliwa działaczka w sto warzyszeniach sekciarskich i wstrzeżności, została skazana przez fe-

deralnego sędziego Petersa na dwa miesiące więzienia za trudnienie się przemytnictwem wódek!

Jej mąż, Lorenzo Patten, dostał za to samo sześć miesięcy więzienia.

Pattenowie w swej eleganckiej limuzynie dowozili trunki z Kanady. Dwunastu mężczyzn, którzy pomagali im sprządać przemycony towar, zostali równocześnie skazani na więzienie od miesiąca do pół roku.

Jeżeli takich wszystkich propagatorów ma prohibicja amerykańska, to zwolennicy alkoholu nie ucierpią od niej zbyt wiele.

Haarman staje przed sądem.

27 stwierdzonych seksualnych morderstw i 190 świadków.

BERLIN, 4. 12.

Przed trybunałem w Hannoverze rozpoczął się dziś proces przeciwko znanemu homoseksualistcie Haarmannowi, któremu akt oskarżenia zarzuca morderstwo 24 chłopców, których następnie spalił.

Proces w sensacyjnej sprawie degenerata, sadystry i mordercy Haarmana rozpoczął się wreszcie dzisiaj przed sądem przysięgłych w Hannoverze. Prasa niemiecka oczekuje z wielkim napięciem rozpraw, które powinny rzucić także światło na skandaliczne zachowanie się hanowerskiej policji w stosunku do potwornej sprawy.

Wraz z Haarmanem staje przed sądem jako jego współnik, Grans. Haarmanowi czterotomowy akt oskarżenia udowadnia 27 seksualnych morderstw. Jest to z nieporównanie większej ogólnej ilości tylko ta część, którą z trudem udało się konkretnie wykryć. Oba zbrodniarzom wyznaczono obrońców z urzędu, ponieważ żaden adwokat dobrowolnie tej funkcji podjąć się nie chciał. Haarmana będzie bronił radca sprawiedliwości Filip Benfey z Hanoweru, Gransa — adwokat Lotze.

W procesie figuruje 190 świadków. Dzienniki przewidują, że proces zakończony zostanie w każdym razie przed 20. grudnia. Rozprawy naogół będą jawne

i ze strony organów sądowych zapowiadają, że zarządzenia „drzwi zamkniętych“ stosowane będą możliwie rzadko.

Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem zmarł w Bochni Ludwik Stasiak, artysta-malarz, literat i historyk w 68 roku życia. Syn bocheńskiej rodziny górniczej już w dzieciństwie zdradzał wielki talent malarzski. Do gimnazjum uczęszczał w Boch-

Sprytny oszust w roli wojskowego lekarza weterynarji.

Niejaki A. Mossakowski podawał się za lekarza weterynaryjnego. Ponieważ zachowanie się jego wzbudziło pewne wątpliwości, władze zażądały, pomimo, że nosił mundur wojskowy podpułk. wojsk. polsk. legitymacji. Rzekomy lekarz nie mógł się jednak żadnym świadectwem wykazać. Wszczęto więc dochodzenia i stwierdzono, że wspomniany jest z zawodu podróżującym, że był nawet kilkakrotnie karany za czasów niemieckich za oszustwo i inne przestępstwa.

Śnieżycyca w Rumunji.

Wsie zasypane śniegiem, drzewa połamane. Ruch kolejowy wstrzymany.

Z Rumunji dochodzą wieści o szalejących tam śnieżycach. Niektóre wsie są zupełnie przysypane śniegiem i niszczone nawałnicami. Dachy z domostw pozrywane, drzewa połamane. Śnieg leży na wysokości trzech metrów, komunikacja kolejowa uległa przerwie na czterestu linjach. Orient Express musiano skierować drogą na Grajowe gdyż

zwykła linia na Arad i Predael została kompletnie zasypana.

Podróźni z powodu długotrwałych postojów pociągów na zasypanych linjach cierpią głód i zimno.

Dworzec w Bukareszcie jest w oblężeniu, czekają tam całymi dniami podróżni, licząc na uruchomienie pociągów. Z powodu braku dowozu podróżni musieli kupić żywnościowe i drzewo.

Urzednicy są dobrymi obywatelami, Państwo musi im dopomóc.

WARSZAWA, 4. 12.

W dniu wczorajszym premier Grabski przyjął deputację zrzeszeń urzędniczych z całej Małopolski oraz reprezentantów emerytów. Na czele deputacji stanęli posłowie: Mianowski (Ch. D.), Matakiewicz (Kat. lud.), Faustyniak (N. P. R.) i Zagajewski (Zw. L. N.) oraz senatorowie Orleński i Siciński (Zw. L. N.).

W imieniu delegacji pierwszy przemawiał prezes Związku lwowskiego, p. Blum, który zapewnił, iż cały świat urzędniczy stoi na punkcie dobra państwa i z wdzięcznością patrzy na pracę p. Grabskiego w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Następnie prof. dr. Krajewski przedstawił szefowi rządu postulaty urzędników i emerytów.

Premier Grabski przyjął delegację bardzo życzliwie i, omawiając nasz bu-

dżet, oświadczył, że uznaje trudne materialne położenie pracowników państwowych, nie może jednak w dzisiejszych warunkach przekroczyć ustawy uposażeniowej.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, pos. Mianowski podkreślił, że urzędnicy państwowi, mimo ciężkiego położenia, wytrwają w pracy dla dobra państwa. Następnie zwrócił uwagę na niezwykle ciężkie położenie emerytów i inwalidów kolejowych, którzy pobierają 17 zł. miesięcznie, zaś wdowy i sieroty po urzędnikach otrzymują pensje w wysokości 9 zł. miesięcznie.

Premier w odpowiedzi uznał, że warunki te są rzeczywiście nienormalne i oświadczył, że poczyni odpowiednie zarządzenia, aby w ramach budżetu przyjąć z pomocą dotychczas upośledzonym.

Największy pisarz hiszpański zarzuca królowi Alfonsowi że był szpiegiem niemieckim.

PARYŻ, 4. 12.

Wielką sensację wywołała książka pisarza hiszpańskiego Ibaneza, kandydata do nagrody Nobla, wydana równocześnie w języku francuskim, angielskim i hiszpańskim — o królu Alfonsie i

terorze w Hiszpanji.

Całą odpowiedzialność za wszystkie wybryki i okrucieństwa popełnione przez rząd hiszpański autor składa na króla Alfonsa, którego nazywa zdrajcą kraju. Ibanez zarzuca również Alfonsowi, że podczas wojny trudnił się

szpiegostwem na rzecz Niemiec.

Jakkolwiek nienawidził Wilhelma II i gotów był uczynić wszystko, aby szkodzić Hohenzollernom. Wreszcie zarzuca autor królowi, że jest on głównym akcjonariuszem towarzystwa okrętowego i że z transportów i dostaw dla Maroku ciągnie wielkie korzyści. Dlatego też wymusza on na rządzie decyzję dalszego prowadzenia wojny marokańskiej ponieważ chodzi mu o dochody towarzystwa okrętowego. Autor wzywa naród hiszpański aby wytoczył królowi proces i zasądził go na karę śmierci.

BACZEWSKIEGO DESTYLATY

Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa

91

Zgon literata i artysty-malarza Ludwika Stasiaka.

KRAKÓW, 4. 12.

Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem zmarł w Bochni Ludwik Stasiak, artysta-malarz, literat i historyk w 68 roku życia. Syn bocheńskiej rodziny górniczej już w dzieciństwie zdradzał wielki talent malarzski. Do gimnazjum uczęszczał w Boch-

ni, a następnie w Krakowie, gdzie też ukończył na uniwersytecie Jagiellońskim wydział filozoficzny.

Równocześnie i później kształcił się w malarstwie, a jako uczeń ówczesnej Szkoły sztuk pięknych należał do ulubionych uczniów Matejki, aczkolwiek nie poszedł śladami Mistrza.

Działalność literacką rozpoczął także wcześniej. Napisał powieści historyczne na tle wiekowej walki Słowian z Germanami, na tle dziejów mieszczaństwa w Polsce, na tle życia górników i t. d. Bardzo żywą działalność rozwinął zmarły od szeregu lat nad stwierdzeniem, że Wit Stwosz był Polakiem.

wadzenia dwurazowego urzędowania w urzędach państwowych, mianowicie od 9—1 i od 3—5 popołudniu. W kołach urzędniczych wiadomość o planie ministra Ratajskiego wywołała wrażenie bardzo przykre, a to dlatego, gdyż wielu pracowników państwowych z uwagi na bardzo niedostateczne uposażenie musi jednocześnie zarablać poza godzinami urzędowymi, wprowadzenie dwurazowego urzędowania uniemożliwiłoby te dodatkowe zarobki. — Specjalnie w Warszawie wielu urzędników mieszka poza miastem lub dojeżdża z miejscowości okolicznych, tak, że dla nich rozporządzenie o dwurazowej służbie byłoby katastrofą.

Projekt dwurazowego urzędowania.

WARSZAWA, 5. 12.

Min. spraw wewnętrznych Ratajski wniósł na Radę ministrów projekt wpro-

Kiedy najlepiej się żenić

Angielska znawczyni psychologii twierdzi, że w wieku od 28—40 lat dla mężczyzn, a od 22—32 dla kobiet.

Nadmierna ilość nieszczęśliwych małżeństw i rozwodów w Anglii i w Ameryce powoduje dyskusje na temat: co zrobić i jak zaradzić złemu, aby związki małżeńskie

były trwalsze?

Z pośród wielu zdań uczonych i doświadczonych ludzi wyróżnia się opinia znakomitej

angielskiej autorki

wielu dzieł z zakresu psychologii, pani Dory Dix.

Autorka angielska twierdzi, iż najgłówniejszą przyczyną rozwodów jest

niewłaściwy wiek,

w jakim wstępują małżonkowie w związki rodzinne. Podczas wojny namnożyła się ogromna ilość małżeństw, w których pan młody liczył 20—22 lat, a małżonka jego 18—20. Tak młode małżeństwa zgóry są

skazane na nieszczęście.

Najbardziej idealny chłopiec, natura do bra i prawa, po kilku latach spostrzeża swą pomyłkę.

Doświadczenie życiowe nauczyło go bowiem szukać zupełnie innych wartości u kobiety, niż te, które go

oczarowały

w latach młodzieńczych.

Niewłaściwe są również małżeństwa po 50 roku życia. Stary kawaler w tym wieku powinien wyrzec się już „szczęścia rodzinnego”, gdyż sobie i swej wybranej zgotuje

straszliwy zawód.

Natomiast wdowiec w tych latach nadaje się na męża, gdyż tęskni za życiem domowym i umie ocenić zalety swej małżonki.

Najwłaściwszym wiekiem na małżeństwo jest

od 28 do 40 lat

dla mężczyzn, a dla kobiety od 22—32. Nie wymarł wtedy w duszy idealizm

małżonkowie są w najlepszych latach i zdobyli już pewną sumę doświadczeń, które pozwalają im

znosić życia ciężar.

Małżeństwo bowiem jest najbardziej skomplikowaną kwestją psychiczną i wtedy tylko nie prowadzi do katastrofy, gdy obie strony umieją się wzbyć swych indywidualności.

Egzamin na Robinsona

Porucznik kanadyjski płynie w małej łódce z Londynu do Rzymu.

Kanadyjski porucznik marynarki Smith założył się o sumę

2000 funtów sterlingów,

iż na łodzi wynoszącej 4 metry długości i 2 metry szerokości, popłynie z Londynu do Rzymu. W poniedziałek ubiegły rozpoczął porucznik Smith swą podróż i bez trudności przepłynął przestrzeń

z Londynu do Doowru.

Skoro jednak znalazł się z swą małą łodzią na kanale La Manche, chwyciła go wielka burza i zmusiła do szukania ratunku

przy latarni morskiej.

Ponieważ zakład opiewał, iż całą podróż odbyć musi bez niczyjej pomocy, przeto powrócił porucznik Smith do Doowru i następnego dnia

wypłynął znowu

z portu. Tym razem sprzyjało mu szczęście. Wprawdzie po 10 godzinnej walce z falami przybył do Calais

na pół żywy

i zmarznięty, ale zdolał przepłynąć kanał. Następnego dnia puścił się w dalszą podróż, dobił do ujścia Sekwany i dopłynął do Paryża, gdzie go

Trucizna w kieliszku wina. Dwa trupy na grobie nieszczęśliwej miłości.

W Budapeszcie rozegrał się dramat miłosny, którego ofiarą padła

śpiewaczka operowa

Mariszka Berenyi.

Popularna na Węgrzech aktorka utrzymywała od dłuższego czasu stosunek miłosny z baronem Arpadem Pro-

awanturek miłosnych.

Nikt ze znajomych barona, a nawet najbliższa jego rodzina nie przypuszczała,

aby miłość, jaką darzył młody arystokrata śpiewaczkę, była oparta na istotnie

głębokim i szczerem uczuciu.

Zawód operetkowej śpiewaczki dawał zakochanemu baronowi wiele powodów do zazdrości, niepokoiła go frywolność ukochanej na scenie, nie mógł znieść, gdy Mariszka tańczyła w sposób nieodpowiadający jego pojęciu o przyzwoitości; lub gdy

całowała swego partnera

na scenie.

Przychodziło z tego powodu do burzliwych scen między kochankami. Jedyne było wyjście z sytuacji: poślubić Maryszkę i zabrać ją z teatru. Baron Arpad byłby to uczynił niewątpliwie, lecz stały na przeszkodzie nieuporządkowane stosunki finansowe i zależność od rodziny. Przed kilku dniami przyszło znów do

sceny zazdrości.

Zakochany młodzieniec czynił operetkowej diwie wyrzuty, wreszcie namówił ją by wypita trochę wina. Do napoju wylał truciznę.

Na zgodę stuknęli się kieliszkami, ledwie jednak przytknęli usta do szkła

padli oboje martwi.

przyjęto owocynie.

Kanałem łączącym Sekwanę z Rodanem ma zamiar dotrzeć do Marsylii, a stamtąd przez morze Śródziemne dopłynąć

do ujścia Tybru,

a następnie do Rzymu. Najniebezpieczniejszy etap podróży ma już porucznik Smith poza sobą.

Przeprawa bowiem przez kanał La Manche w listopadzie jest niezwykle trudnym i zuchwałym przedsięwzięciem

Uparty samobójca.

Strzelba, nóż i powróż. Wszystko to, razem wzięwszy, wystarcza do pozbawienia się życia.

We wsi Saint-Mars we Francji pewien wyrobnik ranil ciężko wystrzałem ze strzelby myśliwskiej robotnicę Paumier, z którą miał zatarg o pieniądze. Sądząc, że ją zabił, wpakował sobie drugi nabój w głowę, poczem podciął sobie gardło nożem.

Widząc, że śmierć nie nadchodzi, dołócił się na strych i tam powiesił się na belce.

Postrzeloną kobietę zdolano uratować, natomiast potrójny samobójca, nazwiskiem Batteux, nie przeżył potrójnego zamachu na siebie.

200 000 GAZET NA GODZINĘ.

Fabryka maszyn w Würstburgu zbudowała pospieszną maszynę rotacyjną, która pobija wszelkie dotychczasowe rekordy szybkości. Maszyna ta drukować może na godzinę 200 000 egzemplarzy gazet ośmiostronicowych lub 50 000 egz. 32-ch stronicowych.

Przez minutę maszyna ta zużywa 126 kilometrów papieru. Ma ona długości 21 metrów, wysokości dwa piętra a wagi okrążyło 160 000 kilogramów. Zbudowano ją na zamówienie drukarni gazety „Altenposten” w Chrystjanii.

FOTOGRAFJA DROGĄ ISKROWĄ.

Dienniki berlińskie donoszą, że na próbie po raz pierwszy przesłano w drodze iskrowej z Londynu do Nowego Jorku (6 tys. km.) fotografię. Próby wydały rezultaty zadawalniające. Czas przeniesienia wynosił przeciętnie 20 minut.

Armia amazonek w Stanach Zjedn.

Według informacji jakie prasa francuska otrzymuje z Waszyngtonu, departament wojenny Stanów Zjednoczonych opracowuje plan stworzenia armii amazonek.

Będzie to specjalna formacja wojskowa wyłącznie kobieca. Narazie stworzo-

ny zostanie najzupełniej autonomiczny korpus zbrojnej płci pięknej, w którym reprezentowane będą wszelkie rodzaje broni. Departament wojenny podobno posiada już w gotowości dostateczną ilość kobiecych instruktorów i kobiece kadry. Został także upatrzony, również

kobiecego generała — głównodowodzącego. Dyscyplina i obowiązki będą takie same jak w armii męskiej. Różnica, przynajmniej narazie, polegać ma tylko na tem, że służba w armii kobiecej nie będzie obowiązkowa, lecz ochotnicza.

Próba zdrowia przed ślubem.

Maksymę, że do małżeństwa potrzeba dużo zdrowia, postanowili, sprzedając nam prawie we wszystkim amerykańskie, wprowadzić w czyn. Oto jak donosi nowojorski „Telegram” na zjeździe stowarzyszeń walki ze ślepotą, znany lekarz i działacz dr. Lucien Howe z Buffalo domagał się uchwalenia prawa, któreby dozwalało każdemu obywatelowi

niedopuszczyć do ślubu danej kobiety z danym mężczyzną przez zakaz sądowy.

P. Howe proponuje, aby ława przysięgłych z lekarzy decydowała, czy dana para jest dobrze fizycznie dobrana(!) Jeżeli by odkryto, że jedno z nich ma jakąś dziedziczną chorobę, przyszły mąż musiałby złożyć kaucję w sumie 15 000 dolarów, aby rząd stanu miał z czegościągnąć koszty na wypadek gdyby utrzymał dziecko spadło na jego barki.

Gdyby zaś jakiejś parze spieszyło się ze ślubem, musiałby, wedle projektu Howe'a, zapłacić koszt sądowych badań

Ktokolwiek więc chciałby na przyszłość wejść w związek małżeński, musiałby wedle Howe'a, być wprzód sądowo nie uznany za zdrowego, a w ławie ekspertów znalazłaby jakikolwiek „feler” zasadniczy, ten musiałby raz na zawsze zaniechać myśli o żeniaczce.

Historja z codziennego życia Grudziądza.

Ciekawe miasto ten Grudziądz, ciekawiej jednak w nim ludzie. Wciąż się zbierają, radzą, narzekają, stękają, wydziewają, a czy w rzeczywistości mają rację?

Nie powiem!

Weźmy np. pierwszą lepszą sprawę, o której i na której temat spisano całe tołyki rotacyjnego papieru, o której mówi się ciągle, w domu, na ulicy, w kinie, przy kieliszku (w dzień bezalkoholowy!), której dobro leży każdemu na sercu, którą bezlitośnie krytykujemy, a o której egzystencję walczymy!

Musimy jej zapewnić dach nad głową i musimy światu pokazać, że bez niej żyć i obejść się nie potrafimy!

Czy taką ogólną sprawą o której się mówi i pisze nie jest nasz teatr?

Ależ tak!

Mamy własny polski miejski teatr (bo mamy i niemiecki) dla którego budujemy wspaniały, obszerny gmach z lożami i... bufetem.

I dobrze czynimy! Dlaczego mamy gnieść się w budzie dzierżawionej od Niemca, a położonej na końcu miasta, kiedy ofiarne społeczeństwo łoży datki na budowę własnego gmachu!

I jak mówią, w styczniu lub w lutym przeniosą się dzieci helpomany do nowego budynku. Ale jeszcze ten budynek nie ukończony, a już się mówi o tem, że i ten budynek dla nas to nieżaden budynek teatralny. My musimy mieć budynek monumentalny, my musimy mieć teatr ze sceną obrotową z dwoma lub trzema piętrami — słowem coś, co nie tylko nam ale i światu za imponuje!

Albo nas to nie stać?

Ten „tymczasowy” gmach teatralny będzie nam służył na odczyty, koncerty, bale i inne kulturalne atrakcje! W nowym będziemy mieć tylko teatr!

Racja!

I jeżeli będziemy mieć monumentalny gmach, jeżeli będziemy mieć „wielki teatr”, wtedy będziemy chodźć do... teatru! Dżiś?..

Bo ja wiem czy warto?

Taka sala...

To już teatr niemiecki ładniejszy! Prezdecj tam kogós ze znajomych spotkam — i tak jakoś... Chyba, że będzie operetka

i Górecka z Jaskówną bez... kostjumów... Zresztą, czasami takie „puchy”!

Dobrze przynajmniej, że młodzież kocha teatr i sztukę. Kiedyś wyróżnie z niej społeczeństwo, które zapelniać będzie salę monumentalnego teatru.

Młodzież nasza chodzi do teatru — „na wszystko”!

Jestem na „Ósmiej żonie- sinobrodęgo”! Czekam... W szatni zaledwie kilkadziesiąt osób starszych, reszta „młódk” płci obojga w czapczkach gimnazjalnych!

Siadam za dwiema „czapczkami”.

Akt. III.

— Ty Heła widzisz, Karski zdejmuję... spodnie!

— Głupias! Nie widziałas takich rzeczy że się dziwisz?..

— Oj, oj! Heła — on z Szwecyńskiego w jednym łódku.

— Bo scena mała, więc niema gdzie wstawić drugiego.

— Ciekawam, jak się to skończy; czy światło zgaszą, czy kurtyna zapadnie...

— Ty durna, przecież to tylko na scenie jakiś „kolęga” szepce namłętnie do ucha zapatrzoney a jeszcze mało uświadamionej „teatralnej” czwartoklasistce:

— Prawda, że „bycze”! — mówi.

Niestety do „skandalu” nie doszło; kurtyna zapadła — lampy zapłonęły.

Widzę rozbawione buzie, płonące źrenice!

Jaka szkoda, że nie zauważyłem na sali żadnego z wychowawców młodzieży. Ciekawym, czyby się cieszyli? A może dlatego nie było żadnego, bo pragnę młode pokolenie nauczyć chodźć do teatru!?

Bo ja wiem!

Po sali krząta się tylko kontroler biletów i sprawdza, czy kto nie zajął miejsca o jedno krzesło bliżej! Żalowałem, że temu człowiekowi nie mającemu uciążliwego zajęcia na pustej sali nie powiedziano jeszcze, aby zwracał uwagę paniom, że na salę do krzeseł nie należy wchodzić w kapeluszach i temu co miał pcha kupić bilet przed „kapeluszem”, uniemożliwić pobyt w teatrze.

Ja np. chciałem siąść na obok próżne krzesło, ale na tą niewłaściwość kontrolę zaraz zwrócił mi uwagę i przyprowadził do porządku.

Może dyrekcja teatru pomyśli o zarządzeniu zostawiania damskich (bardzo ładnych, modnych i drogich) kapeluszy w szatni, a ludzie zaczną chodźć do teatru choćby jeszcze nie... monumentalnego.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, premiera operetki Kalmana „Księżna Czardaszka”. Bogactwo melodii i szczerzy sentyment czynią z tej przepięknej operetki prawdziwą perłę muzyki współczesnej. W tyt. roli rozpoczyna występy znakomita primadonna teatru „Nowości” w Warszawie i Opery Poznańskiej p. **Olga Orleńska**, nie-zrównana odtwórczyni roli „Sylwy”. Świetna ta artystka kreowała „Czardaszkę” na warszawskiej premierze i zdobyła w niej rekord powodzenia, odtwarzając tę swą arcykreację **360** razy z rzędu. To też prawdziwą atrakcją dla naszych melomanów stały się występy tej porywającej temperamentem bujnym primadonny.

Poprowadzi „Czardaszkę” z pamięci kierownik muzyczny naszego teatru dyr. **Ydley-Jurkiewicz**; obsadę tworzą p. p. **Pillati** i **Zolopińska**, pp. **Bolko**, **Zdzitowiecki**, **Rdzawicz**, **Pawlowski**, **Ilciewicz**, **Jejde**.

Jutro, w niedzielę o godz. 3 m. 30 popołudniu po raz 11-ty efektowna sztuka L. Urwancowa „Wiera Mircewa”; w poniedziałek popoł. arcywesoła komedia Bałuckiego „Ciepła wdówka”. Na obydwie te przedstawienia ceny do połowy niższe. W niedzielę i poniedziałek wieczorem „Księżna Czardaszka” z niezrównaną **Olga Orleńska**.

OLGA ORLEŃSKA.

W sobotę w tyt. partji „Księżny czardaszki” Kalmana ujrzy Toruń na scenie teatru miejskiego artystkę, która w świecie Melpomeny stanowi indywidualne, rzadkie zjawisko.

Olga Orleńska rozpoczynając karierę sceniczną w dramacie, zdobyła na tem polu wybitne powodzenie. Jedną z najcenniejszych jej ról tego etapu była Kornelia w „Irydjonie”. Ale zbieg okoliczności sprawił, iż znalazłszy się na scenie stołecznej zmuszona była spróbować swych sił w operetce. Zrazu w rolach wodewilowych, wymagających temperamentu i humoru, zjednywała sobie ogólne uznanie, a potem, poświęciwszy się poważnej nauce śpiewu, osiągnęła po laur primadonny, kreując na warszawskiej premierze „Księżną czardaszkę”. I sukces stał się tryumfem: nowa gwiazda stołecznych „Nowości” przez 360 wieczorów z rzędu czarowała Warszawę w tej roli, granej z porywającym temperamentem, z odczuciem głębokim, dotąd na scenach operetki niespotykanym. Kilkoletnie tryumfy śpiewacze zachęciły Orleńską do pracy jeszcze poważniejszej — zaangażowana do Opery Poznańskiej osiągnęła po laur Halki, Toski, Aidy, Butterfly, Niddy w Pajacach, Marty w Nizinach a dalej po zaszczyt inkarnowania Wagnerowskich bohaterów w Walkirii i Okręcie widmie. Sukcesy w Operze spowodowały dalszy etap: wyjazd do Ameryki, gdzie koncerty Orleńskiej były niejako propagandą pieśni polskiej. Dwukrotnie odbywała artystka tę wędrowną zamorską, za każdym razem przywoząc z drugiej półkuli nowe trofea. W Toruniu wystąpi **Olga Orleńska** w najpopularniejszej swej kreacji Kalmanowskiej „Czardaszki”, gdzie zdoła wykazać wszystkie swe możliwości artystyczne, składające się na tę niezwykłą indywidualność: głos i szkoła śpiewaczki operowej, talent aktorki dramatycznej i wdzięk i lekkość gwiazdy operetkowej.

KONCERT KOMPOZYTORSKI.

Dziś dn. 6. grudnia w sali „Dworu Artusa” odbędzie się koncert kompozytorski znanego zaszczytnie pianisty **Aleksandra Wielhorskiego**, ze współudziałem p. **W. Jarzębskiego**, tenora opery warszawskiej oraz skrzypaczki p. **H. Bałuskiej**.

Bogaty program koncertu zachęci niezawodnie tutejsze koła miłośników muzyki i pieśni, temwięcej, że da im poprzez szlachetny cel na jaki dochód z koncertu przeznaczono a mianowicie na rzecz garnizonowego Ogniska Żołnierskiego.

K W E S T A

na urządzenie gwiazdki dla inwalidów wojennych wdów i sierot od 5.—20. 12. 24.

Rodacy Obywatele!

Szybkim krokiem zbliża się dzień pamiętkowy Bożego Narodzenia. Dzień w którym Naród Polski od dawnych lat obchodzi tradycyjną gwiazdkę obdarzając swoje dzieci podarkami na jakie może się zdobyć. Czy wszyscy jednak obywatele będą mogli się zdobyć na zaku-

Królewna Niespodzianka.

Tyle się mówi o ostaniej największej władczyni świata: o modzie.

Ale ta wielka królowa abdykowała na rzecz swojej córki „Królewny Niespodzianki”.

Hasłem obecnej mody jest prosta sylwetka podobna do słupa telegraficznego. Elegancja zaś polega nie na fasonie, nie na kroju, nie na barwie ani nawet tkaninie, lecz na wyszukanych i zdumiewających szczegółach. Pod tym względem Paryż przoduje. O ile w Warszawie, niepodobna nie spotkać conajmniej trzech osób w jednakowych kapeluszach, z których każda utopiłaby dwie drugie

w szarych nurtach Wisły, o tyle w Paryżu niemożliwym jest znalezienie nawet w sklepach dwóch kapeluszy identycznych. Eleganka dba przedewszystkiem o swój pomysł indywidualny.

Oto, co Francuzi nazywają „une note personnelle”, a czy to będzie przy sukni frendzla w szarmonizowanych barwach — czy zakończenie z mały złoconej, czy aplikacja ze skóry złoconej, czy jakieś dziwaczne zawiązanie na ramieniu wstążeczki to obojętne, byle coś nowego, jakas niespodzianka.

Antuka.

Pieśń generalska.

Niepomny słów o Jadwidze
Poszedł Latinik na rydze,
Aż znalazł „Rydzę” takiego,
Co miał przydomek „Śmigłego”!
Oj la! Oj la! Oj Latinik!
Powiedz mi chłopie, czyś ty się wścik,
Ze dziś się legun — cholera
Do twoich portek dobiega!

W Przemysłu miałeś posadę
„In allerhoehster Parade”,
Korpskommandantem tam byleś,
Kłął na legunów — i tyłeś,
Oj la! Oj la! Oj Latinik!
Powiedz mi chłopie, czyś ty się wścik
Ze teraz musisz wśród sromu
Odejść w cylindrze do domu!

Głównę swoją rozjaśnij!
Wara ci w wojsku siać wasni!
Nie szersz zamętu wśród armji
I wrogów Polski nie karmij!
Oj la! Oj la! Oj Latinik!
Powiedz mi chłopie, czyś ty się wścik,
Ześ z legunami zadzierał,
Ty — taki „wielgi” general!
O tem pamiętać trza było,
Ze także legun jest siłą,
Która nie ścierpi obrazy
I zmieli ciebie na zrazy!
Oj la! Oj la! Oj Latinik!
Powiedz mi chłopie, czyś ty się wścik,
Wyjścia dla ciebie nie widzę;
Pocoś ty chodził na „Rydzę”?!
Nygł.

pienie chociaż skromnych tylko niespodzianek dla swych dzieci. Niestety nie, gdyż trudne warunki gospodarze na to nie pozwalają i tysiące rodzin będzie mogło w tym dniu tradycyjnym zdobyć się zaledwie na kęs chleba. Do tych ostatnich należą dzieci po bohaterach, których ojcowie złożyli życie na ołtarzu Ojczyzny, dalej dzieci ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, których ojcowie nie mogą z powodu kalectwa na utrzymanie zapracować. Ci wszyscy do waszych serc zwracają się z gorącym apelem: „Rodacy czy pozwolicie na to, ażebyśmy jako dzieci tych, którzy ofiarowali zdrowie za wolność Ojczyzny, mieli zostać tylko dlatego, że ojcowie nasi polegli na polu chwały, wzgl. wrócili z pola walki złamani na zdrowiu, po zostać poza nawiasem wszystkich tych, których serca w tym dniu zapłoną wielką radością”.

Nie pozwolicie na to, żeby dzień radości wszystkich, którzy wierzą w narodzenie Chrystusa miał być dla nas dniem smutku, gdy zabraknie dla nas nawet należytego pożywienia. Mamy nieplonną nadzieję, że jak po inne lata tak i w tym roku na to nie pozwolicie, składając w tym czasie chociaż skromną tylko ofiarę na urządzenie gwiazdki dla dzieci inwalidów wojennych, wdów i sierot a wtenczas jak Polska długa i szeroka zabrzmi z wszystkich serc jakby jeden głos: „Chwała Bogu na wysokości a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Wszelkie ofiary na wyżej wspomniany cel, prosimy składać do rąk naszych kolektorów albo kierować pod naszym adresem wprost:

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Toruniu ul. Wysoka 12. wzgl. na nasze konto bankowe: Bank Zw. Spół. Zarobk. Oddział w Toruniu nr. konta E. 1754.

Zarząd:

(—) Kowalski, sekretarz.
(—) Lewandowski, przewodniczący.

5% NAGRODY!

Za pomoc w ujawnieniu i ujęciu sprawców kradzieży na poczcie w Brodnicy wynosi 5% od odnalezionej sumy.

Przyznanie i podział zastrzega sobie Generalna Dyr. Poczty z wyłączeniem drogi sądowej.

Powyższe podaje do wiadomości Dyrekcja Poczty w Bydgoszczy.

KOMUNIKAT IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W TORUNIU.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 21. 10. r.b. DOP. 43411/V oznajmiło, iż wypuszczone na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. 5 proc. obligacje pożyczki konwersyjnej (Dz. Ust. nr. 27 poz. 274) mogą być przyjmowane jako wadja, kaucje akcyzowe i celne, kaucje

przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz jako kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych aż do odwołania, w wysokości 60 proc. imiennej wartości tych obligacji.

Pismem z dnia 8. 10. r.b. DK. 5281/WAK. — oznajmiło Ministerstwo Skarbu, że obligacje 20-letniej 6 proc. pożyczki dolarowej z roku 1919 mogą być przyjmowane jako wadja i kaucje, według kursu po 2 zł. za jednego dolara wartości nominalnej. Składane obligacje winny posiadać wszystkie kupony których termin płatności jeszcze nie minął.

Powołany do życia koncern handlowy pod firmą: „Holendersko - Polskie Zjednoczenie Handlowe” z siedzibą w Rotterdamie, Witte Huis ma na celu nawiązanie stosunków handlowych z przemysłem polskim i poparcie eksportu polskiego przez zakup towarów polskich na własny rachunek przyjmowanie wyłącznych przedstawicielstw firm polskich na kraje zachodnie i kolonie holenderskie oraz przyjmowanie towarów dla sprzedaży komisowej i konsygnacyjnej. Powyższy koncern handlowy interesuje się następującymi towarami dla importu takowych z Polski do Holandji:

Pierze i puch, żołądki cielęce, kieszki do strun, pęcherze do wyrobu kieszek, skórki zajęcze szkło stołowe i apteczne, butelki, krzesła gięte i zwycajne, armatury. Proszek z jaj, miód, biszkopty i pierniki, wędliny świeże i w konserwach, kiełbasy suszone, prosięta bite i żywe. Drzewo budulcowe i kopalniane, oleje i smary maszynowe, benzyna.

Firmy okręgu Izby tutejszej, które zamierzałyby ewtl. nawiązać stosunki handlowe z firmą Werner Steprath w München - Gladbach oraz z p. Matter z Ribeaupville (Francja) — zechcą zwrócić się przed zawarciem odn. transakcyj do Izby tutejszej.

Jak nam komunikuje Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie — istnieje wśród tamtejszych sfer handlowych wielkie zainteresowanie w imporcie nierogacizny, prosimy wobec tego odn. firmy okręgu Izby tut., które reflektowałyby na eksport do Niemiec, o nadesłanie nam swych adresów.

W biurze Izby przejrzeć można: Nr. 263 „Reichsanzeigera”, zawierający rozporządzenie z dnia 4-go 11. r.b. dotyczące towarów zwolnionych od zakazu wywozu z Niemiec.

Sprawozdanie z sytuacji gospodarczej w Rumunji w 2-gim kwartale rb. Raport Rady Handlowego w Rzymie za sierpień i wrzesień rb.

RUCH WYDAWNICZY.

W ostatnich dniach pojawił się na rynku księgarskim rocznik z dziedziny automobilizmu p. t. „Przegląd samochodowy”, wydawnictwo Koła Mechaników S. P. W. w objętości 84 stron i 102 ilustracji.

Olbrzymi rozwój automobilizmu w ostatnich czasach spowodował duże zainteresowanie się całego świata tą gałęzią techniki. W polskiej literaturze technicznej jest wciąż brak wydawnictw o charakterze naukowym, przeznaczonych nie tylko dla fachowców, lecz i dla szerszego ogółu. Wydawnictwo Koła Mechaników należy powitać z całym uznaniem i zadowoleniem.

Dużo zapału i wielki wysiłek mogły tylko wydać pismo tak solidnie opracowane i tak pięknie zarazem wydane.

Na bogatą treść składa się kilkanaście ciekawych i aktualnych artykułów, opracowanych przez najwybitniejszych fachowców samochodowych.

Zupełną nowością u nas stanowi bardzo ciekawie opracowany Katalog Katalogów, zawierający szczegółowy opis typów samochodów, ceny, adresy fabryki i przedstawicielstwa wszystkich reprezentowanych w Polsce marek samochodowych.

Całość wydana na luksusowym papierze i wzorowa pod względem graficznym, stanowić będzie nie tylko pożyteczny ale i przyjemny nabytek dla każdego, kto choć trochę interesuje się automobilizmem.

Sympatyczni wydawcy powinni być dumni ze swej pracy i mogą być pewni, że zyska ona w jaknajszerszych kręgach należyte uznanie.

Nr. 49 „Wiadomości Literackich” przynosi wywiad ze St. Miłazewskim, fragmenty wstępu Shawa do „Świętej Joanny”, artykuł E. Bóyego o włoskim teatrze grotesek, dwie, obficie ilustrowane, korespondencje z Paryża o salonie jesiennym i wystawiających tam Polakach, „Balladę o Florentynie Prunier” Duhamela w przekładzie G. Karskiego, recenzje M. Dąbrowskiej, K. Irzykowskiego, W. Husarskiego, J. Iwaszkiewicza, uwagi L. Niemojowskiego „Ku doskonałości” wreszcie rubryki zwykle, z „Camera obscura” na czele.

Co grają w Teatrze?
Dziś.

„Księżniczka Czardasza”.

Jutro.

Popoł. „Wiera Mircewa”.
Wieczorem „Księżna Czardasza”.

Co wyświetlają w kinach?

C R I S T A L

Dziś

Serca w płomieniach

dramat w 8 aktach.
z uroczą Anną Nilsson

P A L A C E

DZIS

Najnowszy szlagier sezonu 1924-25

Lya de Putti

w wspaniałym dramacie egzotycz.

p. t. M A L W A

Pocz. o g. 5 i pół, 7 i 8 i pół, w niedzielę 4

„CORSO“

Dziś

Za Jedną Noc

wstrząsający dramat w 7 aktach
z życia oficerów angielskich w kolonjach afrykańskich.

Pocz. o g. pół 5, w niedzielę o g. 4

Repertuar Teatru
Miejskiego z Grudziądza.

W sobotę, 6. 12. b. r.

„HISZPAŃSKA MUCHA”

W niedzielę, 7. 12. b. r. popołudniu

„ZACZAROWANE KOŁO”

wieczorem

„RAJ ZAMKNIĘTY”

W poniedziałek, 8. 12. b. r. popołudniu

„DZWONY Z CORNEVILLE”

wieczorem

„NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET”

Przewodnik przemysłowo-handlowy po Toruniu

Wymienione poniżej firmy polecamy Szanownym Czytelnikom.

Artykuły męskie

„The Gentleman“
L. Kazmierczak
Magazyn artykułów męskich.
Toruń, St. Rynek, róg Zeglarskiej.

Kazimierz Witkowski
Toruń, Szeroka 19.
Stale nowości w kapeluszach, czapkach, krawatach, płaszczach gumowych, bieliznie męskiej, pyjamach, chusteczkach, rękawiczkach, walizkach, laskach i parasolach.

Blawaty

Blawat Polski
Czesław Gaszyński.
ul. Chełmińska 8 Tel. 494.
Wielki wybór wszelkiego rodzaju blawatów po cenach konkurencyjnych.
Specjalność: Kangarny białe, tomaszowskie i angielskie.
Zakup wprost z fabryk.

„Bazar“ Tadeusz Witkowski
Toruń, St. Rynek 25. Tel. 53.
Materiały na ubrania, płaszcze i kostjomy, inletry pościelowe i fartuchy. Towary drobne. Bielizna damska, męska i dziecienna.

Mieczysław Hoffmann
dawn. S. Baron
Skład blawatów, towarów krótkich i kapeluszy damskich.
Toruń, ul. Szewska 20. Tel. 320

Konfekcja

Na raty
Ubiory damskie, męskie, dziecięce, bielizna, i t.p.
B-cia Ferscy
Toruń, ul. Kopernika 22
Warunki najdogodniejsze. Na raty wszystkim bez wyjątku

Kapelusze

L. Świgoń
Toruń, Łazienna, 20 (naprzeciw kościoła Św. Jana.)
Przyjmuje do przefasonowania kapelusze stare damskie i męskie, również przeróbki z jedwabiu i aksamitu.

Kapelusze!
Chrześcijańska specjalna pracownia kapeluszy damskich i męskich, przefasonowywa podług najnowszych modeli w ciągu sześciu dni. Obsługa fachowa.
Ceny konkurencyjne.
Józef Szopa, Toruń, Św. Jakóba nr. 13.

Wawrzyniec Florczak
Toruń, ul. Mostowa 20. Chrześcijański warsztat kapeluszy przyjmuje do przefasonowania i farbowania filcowe i słomkowe, damskie i męskie kapelusze podług najnowszych fasonów.

Helena Dywińska
Piekary nr. 43 II. ptr.
Specjalny skład kapeluszy damskich w różnych fasonach. Także przyjmuje się do przefasonowania i farbowania. Wykonuje się futrzana czapki, mufki i kołnierze w najnowszych fasonach.
— Ceny przystępne. —

Leon Wojtkiewicz
Stary Rynek 26
Wielki wybór kapeluszy i czapek męskich i dziecięcych. Laski, parasole, krawaty, rękawiczki i szkolne czapki. Duży wybór.

Obuwie

W. Sochacki
Toruń, ul. Strumykowa nr. 2
Poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce własnego wyrobu pod gwarancją na miarę po cenach przystępnych oraz wykonuje wszelkie reparacje.

Jan Lisiński
Toruń, ul. Królowej Jadwigi
poleca wielki wybór
Obuwia
damskiego, męskiego i dziecięcego po cenach najtańszych.

Galanteria

Parzybok Rydlewski
Toruń, Chełmińska 9.
Zabawski dziecięce, wyroby platerowe i kryształowe.

Paweł Billert
Nowy Rynek, róg Prostej.
Specjalny skład torebek damskich, waliz, tek, parasoli i lasek itp. — Kolektura loterii państwowej.

Artykuły spożywcze

Dom delikatesów i towarów kolonialnych
dawn. L. Dammann i Kordes
T. z o. p.
Handel win i likierów.
Toruń, Stary Rynek 31. Tel. 51

F. Raczyński
Handel towarów kolonialnych, spożywczych, delikatesów, win, wódek i likierów.
Toruń, ul. Św. Ducha 12, róg Kopernika. Tel. 437.
Dla stałych klientów przewidziane są podarki gwiazdkowe. Proszę żądać książeczki rabat.

A. Thimian
Toruń, Mostowa 40. — Zakup wszelkich gatunków zboża. — Sprzedaż najlepszych gatunków mąki i paszy.

Konrad Kochanowski
Skład towarów spożywczych i kolonialnych Toruń, ul. Mickiewicza 123 (narożnik ul. Kochanowskiego) poleca wszelkie towary kolonialne i spożywcze w umiarkowanych cenach.

Z. Szymański
Toruń, ul. Mickiewicza nr. 127.
Skład towarów kolonialnych i delikatesów. — Usługa skora. — Ceny konkurencyjne.

Mleicki i Truskolaski
Spółka Handlowa
Cukier, melasa, towary kolon. Toruń, Łazienna 3. Telef. 346.

Tytonie

Henryk Klimczewski
Rynek Staromiejski 3
Skład wyrobów tytoniowych i przyborów do palenia — również sprzedaż wexli i znaczków stemplowych.

Wina - wódki - likiery

Maksymilian Pasala
Toruń, Żeglarska 24
Poleca najprzedniejsze wina owocowe i zagraniczne, likiery, wódki i soki. Cygara, papierosy i tytoń.

Generalna Reprezentacja Fabryki Wódek i Likierów Hr. Potockiego. — Jan Hellebrand. dawn. Hellebrand i Degórski. Toruń, Mostowa 11.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

L. Dalkowski i Ska.
Toruń, Strumykowa 5-7 Tel. 35.
Fabryka likierów i wódek.

Wacław Maćkowiak
Fabryka wódek i likierów.
Toruń, Szeroka 24.

T. Chmurzyński i Gorczyński
Toruń, Prosta 15-17.
Fabryka likierów, koniaków araków.

Feliks Miłowski
Toruński Dom Handlowy, Toruń, Mostowa 18, telef. 432. Hurtownia win i wódek. Gen. reprezentacja na Wielkopolską i Pomorze wyrobów Baczewskiego we Lwowie

Spedycje

W. Boetcher
nast. właśc. **A. Kulwicki**
Spedycja, transport mebli — międzynarodowe transporty.

Ekspedycja
Władysław Kowalski
Toruń, św. Jerzego 66, tel. 191
najtaniej i najszybciej załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres spedytorstwa. — Szybko i tanio.

Ludwik Szymański
Urzędowa eksped. kolejowa, spedycja, transport mebli, żegluga, magazyny z bocznkami kolejow. Żeglarska 3. Toruń, Tel. 909 i 914

Wyroby cukiernicze

Fabryka
— cukrów, czekolady chałwy —
J. Sybilski i A. Krzemieński
Toruń, Łazienna 28, I. p. w podw. polecają znane z dobroci swoje wyroby wykonane przez najznakomitszych majstrów znanych w kraju i zagranicą.

Fabryka cukrów i czekolady
zakładów przemysłowych **Karol Machlejd S-ka Akc.** w Warszawie. Jeneralny zastępca na województwo Pomorskie i Poznańskie **Gustaw Fabian**, Toruń, ul. Mickiewicza nr. 126, telef. 224
Jakość wyrobów powszechnie znana. Na składzie w Toruniu stale wszystkie poszczególne gatunki wyrobów.

Toruńska fabryka pierników,
karmelków i czekolady dawn. Ryszard Thomas, Toruń, ul. Jęczmienna nr. 4/13.

Jan Skoniecki
Fabryka cukrów i czekolady. Skład główny detaliczny ul. Szeroka 42. Tel. 27. — Fabryka ul. Żeglarska 7. Tel. 61.

Wyroby żelazne

Aleksander Mroczkowski
Toruń, ul. Chełmińska.
Skład towarów żelaznych i stalowych. Magazyn sprzętów domowych i gospodarczych.

Stefan Cichocki
Specj. skład narzędzi i maszyn dla handlu i przemysłu, okucia do mebli, towary żelazne, sprzęty domowe.
Toruń, Król. Jadwigi 20, T. 374.

Materiał opalowy

Węgiel górnośląski I. kl.,
drzewo opalowe, brykiety i torf z dostawą i bez po cenach bardzo korzystnych poleca **A. Grabowski**, handel opału, Toruń, ul. Grudziądzka Nr. 27 (naprzeciw cmentarza wojskowego).

Koldry

Warszawska Pracownia Kolder
Toruń, Warszawska 10-12.
P. Uspieńska.
Koldry watowe, wełniane i puchowe oraz przeróbka starych kolder. Własny wyrób waty i wełny oraz zgrypiowanie starej waty i wełny.

Wyroby papiernicze

Skład materiałów piśmiennych
Z. Busiakiewicz, Chełmińska 24.
Poleca książki kontowe, papier luksusowy, obrazki oprawione i bez, książeczki do nabożeństwa, artykuły szkolne, pocztówki artystyczne w dużym wyborze.

Meble

F. K. Deręgowski
Toruń, Mickiewicza 127.
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa po cenach przystępnych.

Bolesław Kosiński
warsztat stolarsko tapicerski
Toruń, ul. Mickiewicza 118 d. poleca się do wykonania kompletnych urządzeń pokoi jako też mebli wyszlifowanych po cenach bezkonkurencyjnych.

Heinrich i Krüger
Toruń, ul. Słowackiego nr. 43
Pracownia stolarska wykonuje sypialki, jadalnie i gabinety męskie po cenach przystępnych.

A. Sokolowski.
Toruń, Rabińska 13 (prywatne mieszkanie Wysoka 9. Pracownia stolarska wykonuje podług własnych wzorów kompletne sypialnie, pokoje stołowe, gabinety męskie i t.d. pod gwaranc.

Technika i mechanika

Maszyny do pisania i szycia
reparuje pod gwarancją fachowego wykonania. Zakł. reparacyjno-mechaniczny.
K. Tułodziecki, Toruń, Małe Gar

M. Chmielewski i Ska.
Zakłady Przemysłowo Handlowe, T. z o. p. Tel. 424.
Toruń, ul. Małe Garbary nr. 17.
Budowa Zakładów Przemysłowych i elektrycznych Instalacja siły i światła, naprawa dynamo i elektromotorów.
bary nr. 5.

Materiały budowlane

Materiał Budowlany
Tow. Akc. w Poznaniu
Oddział w Toruniu
Ul. Królów. Jadwigi róg Garbar Hurtownie i detalicznie sprzedaje wszelkie materiały budow.

Kawiarnie i cukiernie

Kawiarnia i Cukiernia „Automat“
Szeroka nr. 6 Telef. 197
Jako specjalność arabska moka, likiery Baczewskiego i Bolca, piwa poznańskie i porter żywiecki. Wyśmienite wyroby cukiernicze.

ED. HOFFMANN
Cukiernia, Nowy Rynek 12, Tel. 618. Spec. zamówienia poza dom, pierwszorzędny wyrób. Zasada: niskie ceny.

Restauracje

RESTAURACJA „POD WIECHĄ“
ul. St. Spychalski ul. Piekary 21.
Pierwszorzędna restauracja na miejscu. Ceny przystępne. Smaczne, tanie śniadania, obiady i kolacje. Zimne i ciepłe przekąski.

Krawiectwo

T. Leśniewska
Pracownia garderoby damskiej i dziecięcej
Toruń, ul. Klonowicza 30 II. p. poleca się do wykonania ubiorów damskich i dziecięcych po cenach jak najniższych.

L. Sielski
Warszawski Zakład Krawiecki
Toruń, ul. Mickiewicza nr. 113
wykonuje pierwszorz. garderobę damską, męską i wojskową po cenach przystępnych. Wykonanie solidne.

K. Lewandowski
Toruń, Żeglarska 28 I. p. Specjalny zakład krawiecki eleganckiej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej. Materiały wszelkiego gatunku stale na składzie. Ceny przystępne.

Wojciech Woźniak
Toruń, ul. Szewska 18. Zakład krawiecki. Poleca się do wykonania pierwszorzędnej garderoby damskiej, męskiej i wojskowej po cenach przystępnych.

ALEKSANDER IWAŃSKI
Mistrz Krawiecki, ul. Kopernika nr. 37 II. p. Specjalny zakład krawiecki dla wojskowych umundurowań. Mody męskie podług najnowszych żurnali.

Wojciech Sucharski
Warszawski Zakład Krawiecki
Toruń, Mickiewicza 118
Wykonuje pierwszorzędną garderobę cywilną i wojskową po cenach przystępnych.

Zakład Krawiecki Związku Inwalidów.
Toruń, ul. Wysoka
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiecki po cenach 50% niżej taryfy. Czysty dochód przeznaczony dla wdów i sierot po poległych.

A. Grabowski i S-ka
Toruń, ul. Szczytna 17. **Zakład krawiecki** wykonuje pierwszorzędą garderobę damską i męską. — Wykonanie solidne. — Ceny przystępne.

Franciszek Seidler
Toruń, ul. Prosta róg Jęczmiennej. Wykonuje podług miary garderobę damską i męską. Materiały wszelkiego gatunku stale na składzie.

Antoni Lendzion
Mistrz krawiecki
Toruń, Nowy Rynek 1
Wykonuje wszelką garderobę dla Pań i Panów pod gwarancją

Wyroby sanitarne

Dom Sanitarny — Dental Depot
W. Orczykowski.
Środki opatrunkowe, wyroby gumowe i chirurgiczne, apteczne weterynaryjne oraz wszelkie przybory dentystyczne.
Toruń, ul. Kopernika 30.

Zakłady zegarmistrzowskie i złotnicze

Zakład Zegarmistrz-Jubilerski
K. Karaszewski
Toruń, ul. Św. Katarzyny 12.
poleca ślubne obrączki, zegary, zegarki i wszelką biżuterję w wielkim wyborze. — Ceny konkurencyjne.

E. Lewęglowski
Toruń, ul. Prosta (róg Jęczmiennej). Skład zegarmistrzowsko-złotniczy. Własna pracownia reparacyjna. Ceny umiarkowane.

Jan Nalaskowski
Toruń, Różana 5 (wejściez Piekary). Poleca zegary, zegarki oraz wszelką biżuterję. Ślubne obrączki. Własna pracownia reparacyjna. Ceny konkurencyjne. obsługa fachowa.

Józef Nawrocki
Ul. Szewska 24.
Skład zegarmistrzowski - jubilerski. Zegary, biżuterja, zegarki w złocie i srebrze; ślubne obrączki szczerozłote. Własna pracownia repar. zegarków i biżuterji. Fachowe wykonanie.

Pianina
A. Zabel,
Toruń, ul. Kazimierza Jagiellończyka 6 parter prawo, blisko dworca miejskiego, poleca pierwszorzędną pianina z dobrej firmy zagr.

Różne
Samochody
Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn
Bracia Cierpiakowscy, Toruń, polecają samochody „Ford” i „Lincoln”, motocykle „Puch” i „Cleveland”, opony, benzynę i smary. — **Reparacja samochodów e. c. t.**

Juljusz Hoffmann
mistrz pilnikarski dawniej Seepolt. Polecam się do nacinania tępych pilników i raszpi! każdego gatunku. Także wymieniam tępe na ostre za dopłatą. Nowe pilniki i raszpie w każdym gatunku do nabycia.
Pilnikarnia i Szlifownia
Toruń, Piekary 27.

A. Reszkiewicz
Warsztat szcztokarski
Toruń, ul. Wodna nr. 11
sprzedaż i wykonanie wszelkich wyrobów szcztokarskich.
Olejarnia
Zakup nasion oleistych i wymiana na olej i kuch
Toruń, ul. Grudziądzka 13/15 blisko parku Wiktorji i fabr. Drewitz.

Pralnia Warszawska
Toruń, Mickiewicza 93.
Pranie i prasowanie sztywnej i miękkiej bielizny. Ceny przystępne — wykonanie solidne.
EDMUND ORCZYKOWSKI
Skład przyborów tapicerskich i lnianych. Szewska 3. Poleca sznurki wszelkiego rodzaju, worki, sienniki, miotły, szcztoki, powrozy, liny i t.d.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetowy miasta Torunia na rok 1925 jest wyłożony po myśli rozporządzenia III. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1924 (Dz. Ustaw Nr. 82 poz. 790) do wglądu w biurze Nr. 42, II p. w godzinach służbowych, od dnia 6 grudnia do 13 grudnia 1924 r. włącznie.
W tym czasie mogą płatnicy danin komunalnych wnieść sprzeciwy względnie zarzuty do Magistratu w Toruniu.
Toruń, dnia 5 grudnia 1924 r.
Magistrat.

Mam natychmiast do sprzedania
restaurację

składającą się z trzech ubikacji
w Inowrocławiu
przy ulicy św. Ducha nr. 76.
Reflektanci mogą się zaraz zgłaszać.

158] Zofja Pénier

DRUKARNIA ROBOTNICZA
W. PAWLAK i S-KA.
TORUŃ, PIEKARY 14. TEL. 647.
POLECA SIĘ DO WYKONANIA WSZEK. RODZAJU
DRUKÓW
STARANNIE I SZYBKO, PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

Zegary! Zegarki! Biżuterja!
Ślubne obrączki
w każdej próbie złota po bajecznie niskich cenach poleca 101
JAN NALASKOWSKI
ul. Różanna 5 (wejście z Piekar)

Najpocześniejszy
BOL GŁOWY
usuwa proszki dla dorosłych „z kogut-klem” wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki.

Ekspedycja
Władysław Kowalski
Toruń, św. Jerzego 66
Tel. 191
najtaniej i najszybciej załatwia wszelkie czynności, wchodzące zakres spedytorstwa.
Szybko i tanio.

Obuwie
własnego wyrobu, trwałe i tanie. — Specjalność: **obuwie dziecięce** poleca 154
Dobrychód, św. Ducha 19

Suchary dla psów
poleca
L. Rychter, Drogerja
Toruń, ul. Chełmińska 12

P.P. Kupcy!
pamiętajcie
o ogłoszeniach gwiazdkowych

Pierwsza w Toruniu Chrześcijańska Wytwórnia Walizek
Stefan Krauze i Ska., ul. Bydgoska 41
SKŁAD HURTOWY Stary Rynek nr. 12
poleca się PP. Kupcom do hurtowego odbioru. Stalenaskładzie większe ilości waliz: ceratowych (libroidowych), płóciennych różnej wielkości.
Ceny bardzo niskie.

Telegram!
Materiały na płaszcze, ubrania i suknie — firany, dywany — chodniki — podszewki — płótna pościelowe, fartuchowe — towary krótkie jak: pończochy, skarpety, rękawiczki, garnitury, bielizna damska i męska, trykotaże oraz wszelkie inne przybory poleca po znacz. niż. cenach
Mieczysław Hoffmann
Toruń, ulica Szewska 20. — Telef. 230.
Interes podczas obiadu otwarty.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

Hemorojdy
Czopki hemorojdalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą
„Varicol“
usuwają ból, pieczenia, krwawienia, swędzenia zmniejszają guzy (zylaki). Ządać w aptekach.

Obligacje kolejowe
kupuje L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. [173]

Poszukuje od zaraz dzielną kawiarke i 4 dzielne bufetowe
KAWIARNIA „PO MORZANKA“
Grajan Dąbrowski i S-ka

Sprzedam obligacje 50% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924 — wartości 300 zł. — za **200 złotych**. Władomść w administracji „Expressu Pomorskiego” pomiędzy 6 a 7 wieczorem

Matki!
Ządajcie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi“
utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Okazja!!!
Podarek gwiazdkowy 50% na portrety i zdjęcia udziela „Salon fotograficzno-portretowy” Wł. Kowalczyka, Przedzamcze 14. Uwaga: Portrety od 5 zł., 6 sztuk pocztówek 3 zł. Wieczorem zdjęcia przy świetle elektrycznym. Do zdjęć wyjazdowych samochodów firmowy do dyspozycji.

Kaszel, chrypka, duszność
usuwa oryginalne
Pastyłki Belgijskie
z marką „kogut” à la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerje.

Górnośląski Węgiel Koks hutniczy Brykiety węgla kamiennego Węgiel kowalski Drzewo opałowe
po cenach konkurencyjnych dostarcza loco dom **Franciszek Wohlfeil**
ul. Sukiennicza 20 Tel. 872

Pokost, klej, farby, lakiery
poleca najtaniej (691)
Drogerja Pod Koroną LEON RYCHTER
Toruń, Chełmińska 12

„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i drogerje.

Na gwiazdkę!
Serwisy stołowe, serwisy do kawy, komplety na umywalnie, szkło rżnięte i lane oraz ceraty, obrusy, chodniki i galanterje skórzana poleca [76] po cenach przystępnych
Jan Mallnowski
Toruń, ul. Szeroka 13

Ceny prenumeraty: Miejsowe 2,50 zł., z odnośzeniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetry) na stronie 7 lamowej 10 gr. Na stronie 4 lamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiecz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzysztw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakcyjny. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.